

Sygn. akt III AUa 1280/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisława Kubica (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Pauter SSA Barbara Staśkiewicz
Protokolant:	Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Fundacji (...) we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanego M. T.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji Fundacji (...)we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 16 czerwca 2011 r. sygn. akt VIII U 164/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu pozostawiając temu sądowi orzeczenie o kosztach postępowania w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy M. T. (zainteresowany) oraz Fundacja (...) w odwołaniu od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 30 listopada 2010 roku stwierdzającej, że M. T. w okresie od 2 stycznia 2006 roku do 31 stycznia 2006 roku i od 1 lutego 2006 roku do 30 czerwca 2006 roku, od 1 września 2006 roku do 31 października 2006 roku, od 1 marca 2007 roku do 31 marca 2007 roku jako osoba wykonująca umowę zlecenia podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz ustalającej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia M. T., domagali się ich zmiany w kierunku uznania, iż M. T. wykonywał dzieło w ramach umowy o dzieło, na co wskazuje zebrany materiał dowodowy w sprawie.

W odpowiedzi na odwołanie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie z uwagi na brak podstaw prawnych do jego uwzględnienia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: Fundacja (...) jest zarejestrowana w Sądzie Rejestrowym dla W., VI Wydział Gospodarzy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Podstawową działalnością fundacji (...) jest świadczenie usług edukacyjnych na rzecz (...) Liceum Ogólnokształcącego we W.. Ubezpieczony M. T. działając jako wykonawca, zawarł umowy, określone jako umowy o dzieło na okres od 1 stycznia 2005 roku do grudnia 2007 roku z Fundacją (...) z siedzibą we W.. Wedle treści tych umów ich przedmiotem było wykonanie dzieła przeprowadzenie na rzecz zamawiającego dla młodzieży szkolnej (...) LO we W. cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów z zakresu filozofii obejmujących materiał przygotowujący do olimpiady. Ubezpieczony jest równocześnie nauczycielem tego liceum, pracującym na pełen etat na podstawie umowy o pracę – uczy filozofii i etyki. W myśl ust. 2 te same umowy zajęcia, o których mowa w ust. 1 w okresie trwania umowy, będą przeprowadzane przez wykonawcę – tj. – ubezpieczonego w liczbie godzin lekcyjnych tygodniowo, wynikającej z planu uzgodnionego z Dyrektorem (...) LO. Ustalono, iż każda godzina lekcyjna trwa 45 min. W myśl § 4 ust 2 w/w umowy zajęcia stanowiące przedmiot umowy, których realizacja była niemożliwa z usprawiedliwionej winy wykonawcy bądź z przyczyn losowych związanych z działalnością (...) LO, z zastrzeżeniem, wynikającym z treści ust. 3, zostaną wykonane w terminie późniejszym, uprzednio uzgodnionym przez wykonawcę i Dyrektora (...) LO, działającego w tym zakresie w imieniu zamawiającego bądź wykonawca zintensyfikuje wykonywanie dzieła w sposób umożliwiający jego prawidłowe wykonanie. Dyrektor (...) LO na prośbę zamawiającego nie będzie organizował żadnych innych zajęć, które zakłóciłyby realizację przedmiotu umowy. Wykonawca prac podporządkowany był dyrektorowi szkoły w zakresie organizacji zajęć, ich czasu trwania i miejsca odbycia. Ubezpieczony przedstawiał rachunek za wykonane dzieło, obejmujący godziny pracy za dany miesiąc, wynagrodzenie było ustalone w stawce godzinowej. Umowy z M. T. zawarto na czas określony, lecz były one powtarzalne w czasie. Wynagrodzenie było płacone za przeprowadzenie zajęć a nie za efekt nauczania. Podobne rodzajowo zajęcia prowadził ubezpieczony jako nauczyciel zatrudniony na etacie – oczywiście różniły się one zakresem materiału objętym podstawowym programem nauczania filozofii, gdyż koncentrowały się na zagadnieniach wskazanych przez twórców olimpiady. Sposób nauczania był taki sam niezależnie czy wykonywał czynności w ramach umowy o dzieło czy zlecenia. Zgodnie z przedstawionymi przez „Płatnika” tj. Fundację (...) „Zasadami Ogólnymi zawierania umów cywilnoprawnych”. Umowy o dzieło zawierane były w celu opracowania materiałów konferencyjnych, szkoleniowych, i dydaktycznych oraz ich przedstawienie społeczności konferencyjnych, szkoleniowych i dydaktycznych oraz ich przedstawienia społeczności szkolnej w związku z realizacją zadań tj. organizowaniem obywatelskiej aktywności w dziedzinie edukacji. Przedmiotem tychże umów było przeprowadzenie cyklu zajęć z danego przedmiotu, w postaci wygłoszenia wykładów. Zasadniczym jednak celem zawieranych umów było przekazanie wiedzy licealistom z poszczególnych przedmiotów i ich nauczanie w tym zakresie. W tym zakresie chodziło min. o przygotowanie uczącej się młodzieży w (...) LO we W. do olimpiad przedmiotowych, egzaminu maturalnego etc. Z poszczególnych przedmiotów prowadzono także kółka zainteresowań. Zajęcia z uczniami (...) LO we W. odbywały się na przestrzeni pięciu miesięcy w każdym tygodniu. W miesiącach od stycznia 2005 roku do grudnia 2007 roku płatnik Fundacja (...), nie naliczył składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne i emerytalno rentowe za M. T. wykonującą na rzecz płatnika składek umowę zlecenia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 16 czerwca 2011 roku oddalił odwołanie.

W uzasadnieniu do wyroku Sąd Okręgowy wskazał, iż dokonując ustaleń stanu faktycznego, Sąd oparł się na zgromadzonej w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dokumentacji zawartej w aktach sprawy, w szczególności na dokumentach w postaci zawieranych umów z ubezpieczonym, a także na załączniku numer 1 do protokołu kontroli z dnia 15 lipca 2010 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstawy do uwzględnienia odwołania wnioskodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego, umowy, jakie zawarł ubezpieczony z płatnikiem składek nie spełnia znamion umowy o dzieło. Zgromadzone w sprawie dowody, wskazują, iż miały one charakter umowy zlecenia i posiadały elementy umowy cywilnoprawnej. Na powyższe oprócz samych elementów przedmiotowych tych umów wskazuje dobitnie także cel, w którym zostały zawarte. Sąd Okręgowy wskazał, iż w

przypadku sporu, z jaką umową mamy do czynienia – o dzieło czy zlecenia – o charakterze umowy zdecyduje w zasadzie przedmiot umowy. Natomiast wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, przedmiotem niniejszych umów nie było samo przeprowadzenie wykładów, lecz przekazanie wiedzy uczniom, ich wyedukowanie, a wykłady były jedynie środkiem – środkiem przekazu. W pierwszej kolejności należało się odnieść do kwestii zasadniczej – tj. czy przedmiotem umowy o dzieło mogą być także rezultaty niematerialne i to nieucieleśnione. Bowiem niewątpliwie przedmiotem zawartych umów było przeprowadzenie wykładów, lecz wbrew temu jak chce tego odwołujący, także przekazanie wiedzy uczniom (...) LO we W.. W tym zakresie uznać należało za pozorny sam rezultat w postaci przeprowadzenia jedynie wykładów z poszczególnych przedmiotów. Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiotem umowy o dzieło w ujęciu Kodeksu cywilnego jest, więc przysły z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny i (w danych warunkach) pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie. Wymaga podkreślenia, iż przedstawiony zespół cech konstytutywnych występować musi łącznie. W żadnym razie nie świadczy, także o tym, iż w/w umowy miały charakter umów o dzieło, to, że ubezpieczony posługiwał się przy dokonywaniu wykładów prezentacją elektroniczną czy też korzystał z konspektów przygotowanych przez siebie. Przedmiotem jego działania był bowiem cały proces, na który składał się wykład, a przygotowane materiały stanowiły jedynie pomoc naukową, dydaktyczną mającą na celu prawidłowe zrealizowanie wykładu – ergo wyedukowaniu uczniów. Nadto zauważyć trzeba, iż materiały te jakkolwiek urzeczywistnione stanowiły jedynie środek przekazu, pozwalający lepiej, efektywniej urzeczywistnić cel zawartej umowy poprzez przeprowadzenie wykładu. Przy przyjęciu argumentów odwołującego należałoby przyjąć jeszcze jeden element umowy tj. to, iż wykonawca tj. nauczyciel odpowiadałby w istocie za „rezultat” w postaci przyswojenia wiedzy przez uczniów. Nie jest to do zaakceptowania, niemożliwe jest ponoszenie odpowiedzialności przez wykładowców z tytułu niewykonania zobowiązania w tym zakresie. Wskazania wymaga, iż zasadniczym celem zawieranych umów było przekazanie wiedzy uczniom (...) LO we W. i ich wyedukowanie. Sam wykład, wbrew temu jak tego chce skarżący, stanowił jedynie „środek do celu”, jakim w istocie była edukacja uczniów w/w Liceum w zakresie poszczególnych przedmiotów. Nie do przyjęcia byłoby w świetle art. 354§ 1 k.c. przyjęcie, iż przedmiotem zawieranych umów było samo przeprowadzenie wykładu. Przy przyjęciu natomiast, iż przedmiotem zawieranych umów było jedynie samo przeprowadzenie wykładu, jak tego chcą odwołujące się strony umowy, zawarłyby ją tylko w celu przeprowadzenia samego wykładu. Relevantnym pozostawałoby natomiast wedle oceny Sądu Okręgowego najistotniejsza część umowy – tj. przekazanie im wiedzy – wyedukowanie uczniów. Bowiem skoro tylko, przedmiotem umowy byłoby przeprowadzenie samego wykładu, to tym samym już przekazanie wiedzy uczniom byłoby poza zakresem zainteresowania stron umowy. Wiadomym jest jednak, iż takie przyjęcie sprzeciwiałoby się nie tylko rzeczywistej treści umowy, lecz także pozostawałoby to sprzeczne z celem, dla którego umowy te były zawierane. Trudnym do przyjęcia byłoby, iż Fundacji (...)zależało jedynie na tak określonym celu. Zdaniem Sądu Okręgowego wobec treści zawieranych umów o dzieło, charakteru wykonywanych czynności, z uwagi na ich cel, należało stwierdzić, iż przedmiotowe umowy były umowami starannego działania a więc umowami zlecenia. Umowy te stanowią w rzeczywistości nauczanie licealistów ze wskazanych przedmiotów. Umowy powyższe nie akcentują rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem, lecz starania w celu jego osiągnięcia stanowią element decydujący o przyjęciu kwalifikacji tych umów jako umów zlecenia. Podkreślenia wymaga, iż w analogicznej sytuacji znajdują się także inni nauczyciele, zatrudnieni przykładowo na podstawie stosunku pracy. Zakres ich czynności w zakresie prowadzenia wykładu nie różni się zasadniczo od czynności wykonywanych przez ubezpieczonego na podstawie zawartych umów o dzieło. W szczególności, jeżeli się weźmie czas ich przeprowadzenia –odpowiadający godzinie lekcyjnej, przez rok szkolny oraz blok zajęciowy. Nieporozumieniem jest nazywanie planów zajęć /programów nauczania/ autorskimi programami. Wskazać należy, iż programy nauczania są również przygotowywane przez nauczycieli różnych szkół, uczelni i stanowią część wykonywanego przez nich zawodu. Zatem stwierdzić należało, iż w ocenie Sądu Okręgowego, zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż praca realizowana przez wykonawców nie wymagała zawierania umów o dzieło, każda praca wynikająca z tak zawartej umowy równie dobrze mogła być realizowana w formie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, tym bardziej, że wykonywana praca przez wykonawców jest realizowana przez nauczycieli innych szkół, w tym nauczycieli akademickich zatrudnianych także przez Szkoły Wyższe. Niezależnie od powyższego należało wskazać, także na fakt, iż elementami umowy zlecenia jest także – jak przy umowie o dzieło – brak stosunku podporządkowania, zleceniobiorca sam organizuje sobie pracę, umowa ta z reguły określa rodzaj wykonywanych czynności i w zasadzie nie może polegać na pozostawaniu w dyspozycji zlecającego i wykonywaniu stosownie do jego

potrzeb czynności zlecanych. Może natomiast określać granice czasowe wykonywania tych czynności. Tak, więc ten element nie stanowi podstawy rozróżniającej obie te umowy.

W następnej kolejności podnieść należało, iż umowa o dzieło w przeciwieństwie do umowy zlecenia dotyczy jednorazowego wykonania dzieła, gdzie po jego wykonaniu widoczny jest już określony ucieleśniony rezultat, dlatego też nazywana jest umową rezultatu. Natomiast z umową zlecenia związany jest obowiązek starannego działania nakierowany na osiągnięcie danego rezultatu, lecz już nie samo jego osiągnięcie. Jest to zatem umowa o świadczenie ciągle, powtarzalne w czasie. Natomiast zawierane przez wykonawców umowy charakteryzowały się ciągłością przeprowadzanych zajęć. Ubezpieczony prowadził wykłady w bloku lekcyjnym 45 minutowym, kilka razy w tygodniu przez okres 5 miesięcy w roku. Ten element z kolei jest obcy jak wskazano umowie o dzieło i charakterystyczny dla umowy zlecenia, gdzie w zasadzie określona zlecona czynność faktyczna często wymaga jej powtarzalności w czasie dla starannego jej wykonania. Nie do przeczenia pozostaje także i ta okoliczność, iż w umowie o dzieło mniejsze znaczenie ma obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie, byle rezultat końcowy był osiągalny. W umowie zlecenia nie akcentuje się rezultatu jako koniecznego, ze względu na moment osobistego zaufania między kontrahentami, obowiązek osobistego świadczenia przez dłużnika staje się regułą. Nie inaczej jest w rzeczonym stanie faktycznym, na co dobitnie wskazuje treść choćby paragrafu 4 ust. 2 zawieranych umów z poszczególnymi wykonawcami. Ostatecznie wskazać należy, iż zawarcie umowy zlecenia oraz umowy o dzieło wiąże się z określonymi obowiązkami w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz w zakresie podatkowym. Obowiązki te mają różny zakres, co powoduje, że w określonych przypadkach zawarcie umowy o dzieło może być korzystniejsze niż umowy zlecenia. Podkreślić trzeba, iż umowa o dzieło nie rodzi obowiązku opłacania składek, odprowadzana jest jedynie zaliczka na podatek dochodowy. Pamiętać należy jednak, iż zawarcie określonej umowy nie może zmierzać do obejścia przepisów o ubezpieczeniach społecznych. Dlatego też stwierdzić należało, iż zawarcie umów o dzieło nastąpiło niezasadnie, gdyż ich istota jak to wykazano nie odpowiada charakterowi prawnemu umowy o dzieło.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli wnioskodawca i zainteresowany, którzy zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu naruszenie prawa materialnego (art. 368 kpc), poprzez błędne przyjęcie, że przeprowadzenie wykładu nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 i nast. Kodeksu Cywilnego i zakwalifikowanie działań powodów z umowy zlecenia (art. 734 i nast. Kodeksu Cywilnego), naruszenie przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 233 § 1 Kodeksu Cywilnego, poprzez przyjęcie a priori, że wykład nie może stanowić dzieła w rozumieniu art. 627 i nast. kc i interpretowanie wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów w tym kierunku. Wskazując na powyższe zarzuty wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawców zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena faktyczna i prawna w niniejszej sprawie, co zasadnie zauważył apelujący, nie zasługuje na tym etapie procesu na akceptację.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało ustalenie charakteru prawnego umów łączących M. T. i Fundację (...). Kluczowym dla sprawy było ustalenie czy umowy łączące zainteresowanego i wnioskodawcę były umowami o dzieło czy też należało by uznać za umowy o świadczenie do których stosuje się przepisy o zleceniu. Od tego bowiem ustalenia zależał obowiązek Fundacji (...) jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne (art. 46 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych opubl. Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.).

Przepis art. 353¹ kodeksu cywilnego wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą podmiotom prawnym przyznaje się możliwości zawierania i kształtowania treści umów w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współzycia społecznego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 627 kc, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący

zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Wskazane przepisy wskazują na definicję stosunku zlecenia czy też umowy o dzieło.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże obie umowy różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawą cechą umowy o dzieło jest ustalenie, iż umowa ta należy do umów rezultatu tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła, które może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. W tym zakresie za niezasadny uznać należy pogląd Sądu Okręgowego, iż przedmiotem umowy o dzieło może być wyłącznie rezultat materialny, że każde dzieło musi być „ucieleśnione” materialnie. Jak zostało wykazane powyżej istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Rezultaty niematerialne mogą być „ucieleśnione” w przedmiocie materialnym (rzeczy), jednakże mogą też nie mieć takiego materialnego ucieleśnienia. W tym zakresie wskazać należy na cały katalog dzieł o charakterze materialnym zawierający przepisy prawa autorskiego. Zgodnie z treścią przepisu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 roku, Nr 90, poz. 631 z późn. zm.) przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Wskazać należy, iż na gruncie obowiązujących przepisów prawa wygłoszenie i prowadzenie wykładów bywa zakwalifikowane jako dzieło o charakterze niematerialnym.

Natomiast istota umowy zlecenie zasadza się w ustaleniu, iż jest to umowa starannego działania. Oznacza to, iż do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to do wniosku, iż w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia jak w przypadku umowy o dzieło.

W niniejszej sprawie rzeczą Sądu było zakwalifikowanie zawartych pomiędzy zainteresowanym i wnioskodawcą umów jako umowy o zlecenie lub umowy o dzieło.

Sąd I instancji nie przeprowadził w sprawie postępowania. W uzasadnieniu wyroku powołuje się na dowody: protokoły kontroli, akta organu rentowego, załącznik nr 1 do protokołu kontroli z dnia 15 lipca 2010 roku, wykaz dokumentów akt kontroli oraz umowy. Jednakże w aktach sprawy brak było tych dokumentów, a także innych dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie stanu faktycznego sprawy. Tym samym uznać należy, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie znajdują zatem oparcia w aktach sprawy i nie mogą stanowić podstawy do rozstrzygnięcia. Skoro więc okoliczności sprawy nie zostały należycie wyjaśnione i ustalone, to rozstrzygnięcie Sądu należy uznać za przedwczesne.

Zatem skoro brak było w aktach dowodów, na które Sąd I instancji się powołuje i na nich oparł rozstrzygnięcie sprawy, a nadto dokonał nieprawidłowej ich oceny w odniesieniu do obowiązujących przepisów prawa materialnego konieczne było uchylene zaskarżonego wyroku, bowiem wydanie wyroku przez Sąd Apelacyjny, co do istoty sprawy, wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji zgromadzi materiał dowodowy, odniesie się do umowy łączącej stronę zainteresowaną z wnioskodawcą. Z zeznań M. T. wynika m.in., że jest nauczycielem akademickim i miała zawartą umowę o dzieło z dyrektorem szkoły – LO Nr (...) na prowadzenie zajęć – lekcji – z przedmiotów filozofia i etyka. Ponadto wnioskodawca wskazywał, iż odbiorem jego dzieła były co miesięczne sprawozdania i roczny raport

z ilości przepracowanych zajęć, zrealizowanych tematów i osiągniętych sukcesów w ilości olimpijczyków i laureatów. Sąd I instancji całkowicie te okoliczności pominął. Należy zatem wyjaśnić sytuację prawną M. T..

Jednocześnie Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie miał na uwadze treść przepisu art. 6 kodeksu cywilnego zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W tym zakresie należy wskazać, iż w toku dotychczasowego postępowania organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających jego twierdzenia dotyczące charakteru prawnego umów zawartych pomiędzy M. T. i Fundacją (...). Prawidłowa ocena umów łączących strony możliwa będzie dopiero po analizie treści umowy, akt osobowych wnioskodawcy, zakresu czynności wnioskodawcy. Ponadto Sąd Okręgowy winien też zbadać protokół kontroli organu rentowego, gdzie znajdować się powinna charakterystyka pracy wnioskodawcy w LO na podstawie umowy o dzieło i jego ocena. Sąd Okręgowy przeprowadzi też inne jeszcze dowody wskazane przez strony, czy z urzędu, które przyczynią się do należytego wyjaśnienia niniejszej sprawy.

Dopiero tak uzupełniony materiał dowodowy w niniejszej sprawie pozwoli Sądowi I instancji na prawidłową ocenę odwołania wnioskodawców.

Następnie zaś rzeczą Sądu I instancji będzie dokonanie stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. oceny zebranego w ten sposób materiału dowodowego i orzeczenie o istocie sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

R.S.